

## **Scenariusz uroczystości z okazji Świąt Wielkanocnych pt. „O wielkanocnych tradycjach”**

opracowała: Jolanta Ledwoń

### Cele:

- zapoznanie uczniów i społeczności lokalnej z tradycjami Świąt Wielkanocnych,
- uświadomienie roli tradycji w życiu narodu,
- wzbudzanie szacunku wobec wiary i religii chrześcijańskiej.

### Metody:

- recytacja,
- inscenizacja.

### Formy pracy:

- praca indywidualna i zespołowa.

### **Przebieg uroczystości**

Konferansjer: Pragnę serdecznie powitać Państwa na dzisiejszej uroczystości z okazji Świąt Wielkiej Nocy i zaprosić do obejrzenia programu artystycznego opowiadającego o tradycjach wielkanocnych.

Uczeń I: Tradycje są bardzo ważne w życiu każdego narodu, dzięki nim jesteśmy sobie bliżsi i nie mamy problemu z określeniem swojej tożsamości narodowej. My, Polacy jesteśmy chyba tego najbardziej świadomi, ponieważ dzięki głębokiej wierze, pielęgnowaniu tradycji chrześcijańskich, ich kultywowaniu i przekazywaniu z pokolenia na pokolenie, udało nam się przetrwać okresy bardzo trudne w naszej historii – zabory, czasy komunizmu i odzyskać niepodległość.

Najbardziej rozpowszechnione w naszej kulturze są tradycje związane z Bożym Narodzeniem i Świątami Wielkanocnymi. Mają one wiele cech wspólnych, gdyż podkreślają nasz narodowy charakter, naszą polską gościnność, serdeczność i głęboką pobożność.

(Na scenie pojawiają się dzieci z palmami)

Uczeń II: Zwyczaje związane z obchodami świąt Wielkanocnych rozpoczynają się od Niedzieli Palmowej, którą obchodzimy na pamiątkę wjazdu Chrystusa do Jerozolimy na 5 dni przed ukrzyżowaniem. Wówczas zgromadzony tłum witał go gałązkami palmowymi.

Dzisiaj, my na pamiątkę tamtych wydarzeń przychodzimy do kościoła z pięknymi, kolorowymi palmami, które robi się z gałązek wierzbowych, suszonych kwiatów, kłosów zbóż i kolorowych wstążek. Zwyczaj samodzielnego wykonywania palm już zanika, najczęściej je kupujemy, ale są jeszcze tacy ludzie, którzy uważają, że wielkanocną palmę należy wykonać własnoręcznie.

Uczeń III: Zgodnie ze starymi wierzeniami palmy powinny zawierać gałązkę leszczyny, wierzby, cisu, sosny lub jałowca i winorośli, Nie powinny natomiast zawierać gałązki topoli, gdyż jak głosi stara legenda, po śmierci Pana Jezusa cała przyroda pogrążyła się w żal, tylko topola pozostała niewzruszona i rzekła: „Cóż mnie to obchodzi. Pan Jezus umarł z powodu grzeszników, a ja jestem niewinna, zostanę taka, jaka byłam”.

Recytator I: A na Kurpiach palmy  
splata się wysoko...  
Wiatr im wstążki porywa,  
chce je zanieść obłokom.  
A która Kurpianka  
najwyższą w kiju palmę uwije  
- to aż pod powałę  
wyrośnie jej synek...  
Te kurpiowskie palmy z pachnącego ziela,  
długo w chacie przetrwają,  
aż do wesela.

Uczeń IV Poświęcone w kościele palmy zanosimy do swoich domów, aby chroniły nas przed chorobami i zapewniły dobre plony. Wiejskie gospodynie wkładają je za święty obraz i tak przechowują do następnej Niedzieli Palmowej.

Uczeń V: Dawniej po powrocie z kościoła domownicy chłostali się palmami, ponieważ przypisywano palmie właściwości lecznicze.

Recytator II: Z niepamiętnych czasów świata  
Taki zwyczaj trwa radośnie  
I syn ojca, i brat brata  
Poświęconą różdżką chłośnie.  
Skąd to przyszło? – nikt nie zbada,  
Nikt po księgach nie odszuka  
Od pradziada do pradziada  
Poszedł zwyczaj na prawnuka....  
(Wł. Syrokomla „Dni pokuty i Zmartwychwstania”)

Uczeń VI: Drugim zwyczajem związanym z Niedzielą Palmową jest zwyczaj połykania Paczków gałązki wierzbowej, co miało zapobiec chorobom gardła, płuc i wszelkim bólowi.

Uczeń VII: Tydzień poprzedzający święta Wielkanocne nazywa się Wielkim Tygodniem. Upływa on pod znakiem przygotowań do Wielkiej Niedzieli. W tym czasie uczestniczymy w wielu nabożeństwach upamiętniających mękę i Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Recytator III: Już Wielki Tydzień, rzewniejsze brzmia pieśni,  
Dłuższe modlitwy, posępniejsze lica,  
Śmiech się nie ozwie, struna nie zadzwoni...  
(A. Pług)

Uczeń VIII: Dni Wielkiego Tygodnia wróżą pogodę na cały rok. Uważano, że jaka Wielka Środa – taka będzie wiosna, jaki Wielki Czwartek – takie lato. Wielki Piątek wróżył pogodę na żniwa i wykopki i z nim związane są następujące przysłowia:  
„W Wielki Piątek – dobry siewu początek”  
„Jeżeli w Wielki Piątek kropi – radujcie się chłopci”  
„W Wielki Piątek jasno, to w stodole ciasno”

## **Wielka Środa**

Uczeń I: W Wielką Środę obowiązuje nas post – nie można jeść potraw mięsnych. Tego dnia gospodarze wychodzą z poświęconą wodą i święcą pola, aby dawały obfite plony.

## **Wielki Czwartek**

Uczeń II: W Wielki Czwartek milkną aż do Wielkiej Soboty kościelne dzwony. Według staropolskich obyczajów wielu Polaków w tym dniu po postnej kolacji nic już nie jadło aż do wielkanocnego śniadania.

Recytator IV: W Wielki Czwartek rzesza cała  
Do ciemnicy wiedzie Chrystusa  
Dzwony zmiłły, a nastała  
Jakaś cisza uroczysta...  
(W. Syrokomla)

## **Wielki Piątek**

Uczeń III: Wielki Piątek – to zwyczaj przygotowania grobu Chrystusowego. Przywędrował do nas najprawdopodobniej z Czech lub Niemiec i dzięki naszej polskiej naturze bardzo się rozwinął.

Recytator V: Noc na dworze – a w kościółku  
Uroczyste światła płoną:  
Grób Chrystusa oświetlono  
Od podłogi do wierzchołku  
Malarz wiejski prosty, tani,  
Wymalował skały groty,  
Wymalował szczyt Golgoty  
I trzy krzyże widne na niej...  
(W. Syrokomla „Dni pokuty i Zmartwychwstania”)

Uczeń IV: Piękną polską tradycją jest odwiedzanie grobów Chrystusa. W miastach, gdzie kościołów jest dużo, należy obejść wszystkie i w każdym spędzić kilka chwil na modlitwie. Dawniej przy grobach straż sprawowały specjalne warty, a pełnili je najbardziej szanowani obywatele, często przebrani w polskie mundury. Dziś tylko w nielicznych kościołach można spotkać takich wartowników.

Uczeń V: W Wielki Piątek maluje się jajka i przygotowuje koszyczek z pokarmami do święcenia. Podanie greckie z X w. mówi, że zwyczaj malowania jajek wielkanocnych wprowadziła św. Maria Magdalena, która poszła do Heroda z prośbą, aby ulitował się nad Jezusem i podarowała mu kilka malowanych jajek. Ta opowieść dała początek przekonaniu, że to wyłącznie dziewczyny powinny malować jajka, a najładniejsze z nich ofiarować swoim chłopcom, co miało zjednać im miłość. Inne źródła podają, że zwyczaj malowania jajek (pisanek) wywodzi się z pogańskich obrzędów Słowian. Jaja w dawnych wiekach składano pod zrębami domów, gdyż miały chronić przed złem. Słowiańscy rolnicy w czasie pierwszej orki zakopywali jajka w ziemi, aby zapewnić sobie obfite plony. Wierzono także, że jajko ma moc oczyszczającą, dlatego taczano je po chorym człowieku lub zwierzęciu wierząc, że jajko zabierze chorobę.

(na scenie pojawia się chłopiec i dziewczynka w przebraniu kury)

Chłopiec: Zniosła mi kura jajek sześć.

Pytam więc kury: Czy mogę je zjeść?

Kura: Ko... ko... ko...

Ani sadzonych, ani na twardo i jajecznicy – nie.

I na miękko – nie!

Nie dam!

Choćbym miała pęknąć!

Chłopiec: Więc pytam grzecznie kury:

- Czy mogę utrzyć te jaja na kogel – mogę?

Spojrzała na mnie jak na osła...

I zagadkała wielce wyniosła,

że...

Kura: Jaja na pisanki zniosłam!

(na scenie pojawiają się dzieci trzymające przed sobą wykonane z kartonu kolorowe jajka i śpiewają piosenkę „Jak dobrze być pisanką”)

Dzieci – pisanki: Jak dobrze być pisanką,

pisanka,

mieć kolorowe wdzianko, tak jak my.

Jak dobrze być pisanką, pisanką, pisanką

Mieć kolorowe wdzianko i kolorowe sny.

Bo pisankom śnią się kurczaki

Malowane w barwne zygzaki.

W kratkę, w paski, w kurze stopki

I pomarańczowe kropki.

Takie wzorki to niezła rzecz,

Każdy kurczak chciałby je mieć.

Jak dobrze być pisanką, pisanką, pisanką,

pisanką...

(dzieci ustawiają się dookoła wielkanocnego stołu)

Uczeń VI: Dawniej do malowania jajek używano między innymi łupinek cebuli, liści kwiatu malwy, kory dębowej czy owoców czarnego bzu. Dziś taki sposób malowania jajek to rzadkość, albowiem jest wiele sztucznych barwników, z których chętnie korzystamy.

### **Wielka Sobota**

Uczeń VII: W Wielką Sobotę we wszystkich kościołach święci się pokarmy.

Recytator IV: Kapłan jadła i napoje

Poświęconą kropi wodą

Wielki Boże dary Twoje

Niech do grzechu nas nie wiodą.

(Wł. Syrokomla „Dni pokuty i Zmartwychwstania”)

( na scenie pojawia się uczeń ze święconką - koszyczkiem wypełnionym jajkami, wędliną, chrzanem, solą, chlebem, barankiem)

Uczeń VIII: W koszyczku ze święconką nie może zabraknąć pisanek – symbolu życia, chleba – podstawowego pokarmu człowieka, którym dzielenie się i wspólne spożywanie jest od najdawniejszych czasów wyrazem przyjaźni, życzliwości i poczucia wspólnoty. Również chrzan, pieprz i sól – symbole gorzkiej męki Chrystusa, powinny także być poświęcone. W koszyczku wielkanocnym nie może także zabraknąć baranka – symbolu ofiary, jaką Pan Jezus złożył za nas na krzyżu.

Uczeń IX: W Wielką Sobotę w kościołach święci się wodę i ogień. Po tym obrzędzie kapłan śpiewa „Gloria” i znów zaczynają rozbrzmiewać kościelne dzwony.

### **Wielka Niedziela**

Uczeń I: Po czterdziestodniowym Wielkim Poście już od Palmowej Niedzieli oczekiwano z niecierpliwością Wielkanocy. Czasami można było usłyszeć w wiejskich chatach taki śpiew: (na scenie pojawiają się dzieci w strojach ludowych i śpiewają)

Jedzie Jezus, jedzie  
Weźmie żur i śledzie,  
Kiełbasy zostawi  
I pobłogosławi.  
Oj dana, oj dana (2 x)  
Nadchodź Wielkanocy  
Nasza ukochana.

Dobre placki, dobre  
Dobre przekładane  
I kiełbasy nasze mięsem nadziewane.  
Daj nam Chryste, daj nam  
Daj nam zażyć tego  
Daj doczekać w zdrowiu  
Jajka święconego.  
Oj dana, oj dana (2x)  
Nadchodź Wielkanocy nasza ukochana.

Uczeń X: Wczesnym rankiem, w Niedzielę Wielkanocną tak jak dawniej, tak i dzisiaj udajemy się do kościoła na nabożeństwo rezurekcyjne, aby wyrazić swoją radość ze Zmartwychwstania Pana Jezusa i uczestniczyć w procesji dookoła kościoła. Po uroczystej mszy św. zasiadamy w swoich domach do wielkanocnego stołu, aby podzielić się święconką, zaczynając oczywiście od jajek. Jest to poranek pełen radości i miłości. Dzielać się święconym jajkiem, życzymy sobie wszystkiego najlepszego. Pierwszy dzień świąt upływa na ogół w ścisłym gronie rodzinnym, a dopiero w poniedziałek wielkanocny składamy wizyty sąsiadom i znajomym.

(Na scenie zostaje odsłonięty stół wielkanocny, na którym znajdują się świąteczne potrawy)

Recytator II: Nasz stół wielkanocny  
Haftowany w kwiaty.  
W borówkowej zieleni trawy –  
Cukrowy baranek.

Bazie w wazoniku,  
Ciasta i wędliny.  
Wielkanoc- i wielkie spotkanie rodziny.

Recytator III: Na półmisku rośnie owies –  
Jak przystało –  
Prababci ręką wysiany,  
Cukrowy baranek skubie go nieśmiało,  
A obok misa pisanek.

Recytator IV: Na wielkanocnym stole  
Jajek dziś bez liku  
Siedzą sobie grzecznie  
W wiklinowym koszyku.  
Wędzona kielbasa  
Dumnie im się przygląda,  
a chrzan w zieloną czapeczkę ubrany  
na bieluchny obrus spogląda  
i woła rozradowany:  
- Wielkanoc, Wielkanoc,  
nadszedł czas radości i wesela.  
Niech się przy stole rodzina już zbiera!

### **Poniedziałek Wielkanocny**

(na scenie pojawiają się chłopcy z wiadrami z wodą)

Janek: Ale dzisiaj we wsi jest wesoło!  
Sołtysowa Kachna pobiegła z mokrą głową.  
Wszędzie słyhać piski, krzyki, śmiechy.  
Dawać wiadra, miski, dzbanki,  
Pójdziemy chłopaki do młynarzowej Hanki.  
Zlejemy dziewczuchę wodą ze strumienia.

Franek: A później do chałupy ode dwora.  
Jest Jagna, dziewczyna piękna i młoda.  
Jej też nie podarujemy,  
Pięć kubeków wody na nią wylejemy.

Józek: Pewnie, ani kropli nie pożałujemy.

(chłopcy idą i śpiewają)

Dyngus, dyngus  
Po dwa jaja,  
Nie chcemy chleba  
Tylko jaja, hej!

Józek: Śmigus-dyngus,  
Dyngus-śmigus,

Nie kryjże się, nie wymiguj,  
Bo dziś każdy, stary, młody,  
Nie uniknie wiadra wody!

Franek: Prysznic, prysznic koło studni,  
Już od rana pompa dudni,  
Kto choć z okna nos wysunie,  
Wnet na niego strumień lunie!

Chłopcy razem:

Dyngus-śmigus,  
Śmigus- dyngus,  
Śmieję się córko, śmieję się synku.  
Tak się śmieję wieki całe  
Wielkanocny Poniedziałek.

Uczeń V: Stary zwyczaj każe oblewać się wzajemnie wodą i wołać przy tym: Śmigus!  
Dyngus! Dziś wystarczy, by zachować zwyczaj, buteleczka zwykłej wody kolońskiej lub perfum.

Uczeń VI: Na Mazowszu jest zwyczaj wzajemnego oblewania się w poniedziałek i dyngusowania, tj. chodzenia chłopców z kogutkiem, a dziewcząt z gaikiem i zbieranie podarków za śpiewy i powinszowania.

Chłopcy śpiewają: Za stodołą ścieżka,  
Chowaj matko pieska,  
Masz córeczkę ładną  
To ci ją ukradną.  
Oj dana, oj dana.

Dziewczyna: Gospodyni teraz  
szybko drzwi otwiera.  
do kobiałki wkłada  
ciasto, kawał sera.  
Parę barwnych jajek  
kładzie ręką szczodłą,  
by się w gospodarstwie  
jak najlepiej wiodło.  
Oj dana, oj dana(2x).  
Dobra gospodyni,  
bo jest bardzo szczerą.

(chłopcy idą dalej i śpiewają)

Chłopcy: Miły gospodarzu, wpuście nas do izby,  
Bo nas tu niewiele, nie zrobimy ciżby,  
Stoimy za drzwiami, jest Pan Jezus z nami,  
Do izby nas wpuście, bo my po śmiguście.  
Oj dana, oj dana(4x)  
A dajcie, co macie, bo nam tutaj zimno  
Pomarzną nam brzuszki.

(wszyscy ustawiają się przed widownią i śpiewają)

Za uwagę ślicznie,  
ślicznie dziękujemy,  
zdrowia, szczęścia,  
szczęścia wszystkim winszujemy.  
Niechaj nadchodzące Święta Wielkanocne  
będą ciepłe, ciepłe, ciepłe i radosne.  
Niechaj wam się wiedzie w polu i zagrodzie  
byście nie myśleli nigdy już o głodzie.  
Oj dana , oj dana, oj dana, oj dana.....

(Dzieci podchodzą do zaproszonych gości i wręczają im własnoręcznie wykonaną palemkę  
lub pisanekę, do których doczepione są karteczki z życzeniami)

Konferansjer: Dziękuję Państwu za uwagę i życzę radosnych oraz szczęśliwych świąt  
Wielkanocnych.

**Bibliografia:**

Szymanderska H., Polskie tradycje świąteczne, Warszawa 2003